

# SŁOWO

WILNO, Piątek 17 kwietnia 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Tel: Redakcji 17-82, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rekopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BIENIAKONIE — Biulet Kolejowy.  
BRASŁAW — Księgarnia T-wa „Lot”.  
BARANOWICZE — ul. Szeptycyńskiego — A. Łaszuk.  
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
DUKSZTY — Biulet Kolejowy.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE — Sklep tytoniowy — S. Zwierzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Józwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

CEŃNY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## NIE NISZCZYMY

Pan profesor Ludkiewicz, omawiając obecny kryzys rolniczy, dzieli większą własność na trzy kategorie: pierwszą stanowią majątki tak prowadzone, że mogą nawet przy obecnej koniunkturze dawać dochód. Drugą kategorią nazywa majątki, które acz bezdochodowe, jednak mogą się utrzymać, wyczekując poprawy sytuacji. Do trzeciej zaś zalicza majątki beznadziejnie skazane na zagładę. Dla tych ostatnich nie widzi żadnego ratunku, proponując jedynie pewien kredyt parcelacyjny, któryby pozwolił na najmniej bolesne zlikwidowanie całej posiadłości.

Nie przeczę, że mogą być wyjątkowe majątki, które dają dochód z ekspluatacji rolnej, choć takowych nie znamy pomimo, że tam, gdzie planują buraki a więc położonych w strefach największej kultury i dochodowości, wolać wielkim głosem, że bankrutstwo jest nieuniknione.

Jeżeli właściciele mają kapitały, to mogą z dochodów, lub samego kapitału czas jakiś pokrywać deficyty. Również, kto posiada las, może topić dochód z niego w morzu deficytu gospodarstwa rolnego i czekać lepszych czasów. Jednak obecnie nawet las trudno spieniężyć i to za pół darmo.

Podobno taka potęga, jak kompleksy gospodarczo-przemysłowe — leśny, jaką jest ordynacja Zamajska, uskarża się na ciężkość kryzysu. Cóż dopiero mówić o innych?

Kategoria druga, t. j., ta, która ma szansę bezdochodowego przetrwania kryzysu, wedle naszego mniemania nie egzystuje, a to dlatego, że przy zerze dochodu, właściciel nie ma z czego żyć i choć z tego powodu musi się zadłużać, powiększając niedobór z roku na rok. Jeżeli do tej kategorii zaliczymy tylko właścicieli gospodarstw wyłącznie rolnych, to możliwość przetrwania będzie zależała od tego, jak długo starczy kredytu z jednej strony, a z drugiej ile czasu będzie mógł zjadać sam siebie, likwidując częściowo inwentarz żywy, nie odnawiając inwentarza martwego, oraz zbierając wciąż zmniejszające się plony.

Profesor Ludkiewicz określa gospodarstwa chłopskie, jako zabezpieczone przed bankrutstwem, gdyż taki gospodarz nie opłaca rocznie i kaźdy grosz ze sprzedaży produktów, jest jego czystym zyskiem, zaś prymitywność kultury rolnej nie wymaga nakładu kapitału.

Rozpatrując więc położenie, wywołane kryzysem gospodarczym, pan profesor dochodzi do wniosku, że pierwsze dwie kategorie nie potrzebują pomocy, bo przetrwać mogą również gospodarstwa włościańskie mogą się bez niej obejść. Pozostaje więc kategoria trzecia, t. j. tych beznadziejnych, którym należy przyjść z kredytem parcelacyjnym.

Nie możemy się zgodzić na taki pogląd, pełny kwietyzmu. Jak wyżej wspomnieliśmy, gospodarstwa obu pierwszych kategorii potrzebują tej pomocy, bo przetrwać mogą również gospodarstwa włościańskie mogą się bez niej obejść. Pozostaje więc kategoria trzecia, t. j. tych beznadziejnych, którym należy przyjść z kredytem parcelacyjnym.

W naszej dzielnicy, o ubogiej glebie, fatalnych warunkach klimatycznych, wymagających wobec krótkiego okresu wegetacyjnego znacznie większej ilości rąk i inwentarzu rolniczych, plony przeciętne wynoszą przeciętnie na hektar ogólnej przestrzeni ornej: oziminy 60 pudów, jaryzny 50 pud., okopowych 600 pud., co wynosi w dochodzie brutto, po odciążeniu 10 pud. na ha nasienie, — 50 pud. żyta, 40 pud. owsa, lub jęczmienia, zaś 100 pud kartofli — 500 pud. (nie biorąc pod uwagę lat kłękowych, lub złego urodzaju). Według cen obecnych na naszej wsi żyto 2,5 zł. wyniesie 125 zł., owies a 2 zł. 80 zł., kartofle a 60 gr. — 300 zł. Jeżeli weźmiemy gospodarstwo 120 pudów (bierzmy gospodarstwo bardziej pozbijane), będziemy mieli 36 zł. żyta, 24 zł. jaryzny i 12 zł. kartofli. Reszta to ugory pod hubinem i 2 pola koniczyn, które dochodu nie dają, a idą na karm inwentarza.

Gdyby więc cały plon spieniężyć, otrzymalibyśmy 4500 zł. za żyto, 1920 za owies, lub jęczmień i 360 zł. za kartofle, czyli razem 10.020 zł. dochodu brutto.

Ciężary podatkowe, świadczenia asekuracyjne i t. p. stanowią 32 zł. na hektar t. j. 3840 zł. na folwark, zaś po odciążeniu z dochodu brutto 7880 złotych.

Jednak żyto idzie na rozchód jako ordynaryjny, pensja dla formalni i na chleb dla stołowników, owies conajmniej w połowie dla koni, kartofle zaś nie mają zbytu i są spożywane przez stołowników i inwentarz, więc fikcyjny dochód w sumie 7880 zł. spadnie szeroko licząc do połowy t. j. do 359 zł. w gotówce. Do tego dodać dochód z 20 krow z produkcją 800 litrów t. j. 16000 litr, a 20 gr. — 320 zł. Ze sprzedaży 10 wieprzy a 100 zł. — 1000 zł.

Razem więc otrzymamy w gotówce 7700 zł. — Jeżeli dodamy jeszcze drobne dochody z ptactwa, z sadu i t. j. szczerze licząc 2.300 zł., to osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opłacać majstrów, poprawiać budynki, kupować smary, naftę, sól, skóry, lekarstwa, gwoździe i te tysiączne drobiazgi w gospodarstwie niezbędne, okaże się, że osiągniemy maksymalną cyfrę dochodu gotówkowego 10.000 zł. Z tych 10.000 zł. trzeba opłacić robotnika, stołowników, pastuchów, podziennych, remontować inwentarz żywy, kupować żelazo i narzędzie, opł



SLONIM
Zebranie organizacyjne Komitetu Obchodu Rocznic Konstytucji 3-go Maja...

BARANOWICZE
Duże prace budowlane. Dowiadujemy się, że pomimo ciężkiej sytuacji gospodarczej...

WARSZAWA. PAT.
Prezydent Senatu w m. Gdańska dr. Ziehm, złożył w dniu 10 b. m. ustną i pisemną deklarację...

Z prawdziwym zgrozzeniem patrzę na starą, nudną i żle graną sztukę p. t. „Maż z grzeźnością”...

Posiedzenie odbędzie się w sali konferencyjnej starostwa o godz. 18.
Wybór delegatów na II-gi zjazd miast. woj. wileńskiego i Nowogródzkiego...

Pożeganie starosty p. Kazimierza Eustachiewicza. W ubiegłą sobotę (18 bm.) odbyło się w Wolkowsku pożeganie p. starosty Kazimierza Eustachiewicza...

Komisarz generalny Rzeczypospolitej Polskiej p. minister Strasburger oświadczył, że nie może przyjąć do wiadomości niezgodnych z prawdą oficjalnych oświadczeń prezidenta Senatu...

Nie nam w Warszawie pokazywać takie bzdury, myślałem, gdzie tu człowiek, który nie zaczyna od wymyślenia i awantur...

NOWO - ŚWIĘCIANY
LIST DO REDAKCJI
Szanowny Panie Redaktorze!

ANKIETA KONSTYTUCYJNA
W odpowiedzi na ankietę konstytucyjną nadesłał swoją opinię prof. Dubanowicz „ojciec” dzisiejszej ustawy konstytucyjnej.

O rewizję procesu mjr. Kubali
WARSZAWA. 16. IV. (tel. wł. „Słowa”). W dniu wczorajszym obrońca majora Kubali adwokat Zgmunt Hofmankl - Ostrowski otrzymał z Najwyższego Sądu Wojskowego motywy wyroku w sprawie mjr. Kubali...

Okazuje się, że w Wilnie zbywa za pełnie na tego rodzaju politycznych osobnikach. Roztropny bywał kinowy stwierdza wyraźnie w niedzielnym numerze...

Nieprawdą jest, iż ja - vice - Burmistrz m. Nowo - Święciany N. Michałowski w dniu 27 marca br. rzekłem w Urzędzie Magistratu i w godzinach urzędowych w stanie nietrzeźwym, za oszczerstwa znieważałem czynnie sekretarza Nadleśnictwa Święciańskiego p. Butlera...

Przeciwstawiając się powierzchownemu i jednostronnemu zapamiętaniu t.zw. historycznej szkoły krakowskiej, iż głównym a nawet jedynym w wodem upadku dawnej Rzpltej był brak silnej egzekutywy rządowej i przesadna wolność obywateli...

Opóźnienie powrotu lotników polskich
WARSZAWA. (PAT) - Wg nadesłanych depesz w locie powrotnym kpt. Skarżyńskiego i por. inż. Markiewicza nastąpiła niespodziewana przerwa. Po odczekaniu w Alicante w Hiszpanii nieodpowiednie pogody wyruszyli lotnicy w dalszą drogę...

Kat Maciejewski zacięra ręce - będzie robota. Ma szczęście ten profesor Reaumur, że umarł już dawno - z pewnością byłby pierwszy powieszony.

N. Michałowski.
m N. Święciany dn 16 kwietnia 1931 r.

W szczególności części swej opinii zwraca prof. Dubanowicz uwagę na zbyt obszerne uwzględnienie w ankiecie jednych zagadnień (np. zastępstwo Prezydenta, kwestie regulaminowe)...

Wniosek o wotum nieufności DLA RZĄDU MAC DONALDA
LONDYN. (PAT) - W przepelnionej sali obrad Izby Gmin, pośród oklasków konserwatystów i ironicznych okrzyków Labour Party, premier Baldwin zgłosił wniosek...

W wagonie drugiej klasy jedzie trzech Anglików. Pała fajki, wyglądają przez okno, milczą. Na jakimś przejeździe kolejowym mignął im stojący samochód...

Trześ tego listu zakomunikowaliśmy p. B. Kremskiemu, który ponosi odpowiedzialność za ogłoszenie w korespondencji fakty, tompromitujące p. N. Michałowskiego.

Wniosek o wotum nieufności DLA RZĄDU MAC DONALDA
LONDYN. (PAT) - W przepelnionej sali obrad Izby Gmin, pośród oklasków konserwatystów i ironicznych okrzyków Labour Party, premier Baldwin zgłosił wniosek...

Proces „Upiora z Düsseldorfu”
BERLIN. (PAT) - Proces przeciwko masowemu mordercy Kürtenowi w szybkiem tempie zbliża się ku końcowi. W sobotę ukończone ma być przesłuchiwanie świadków.

Wszystkie jednakże wyrazić najmniejszą chęć kupienia czegośkolwiek, a już jak z pod ziemi zjawia się, uśmiech młodzieńca lub panienka, zanotujcie wybraną rzecz i ceremoniją skończona. Za godzinę będzie wszystko dostarczone do domu. Możliwie zamienić, oddać - nikt się o to nie pogawia i nie robi wam awantury.

NOWA-WILEJKA
Podziękowanie. Wzajemk Pracy Obywatelskiej Kobiet w Nowej Wilejce składa ją drogą Magistratowi m. N. - Wilejki, wszystkim ofiarodawcom za dary w produktach i w gotówce, a w szczególności WP Arnoldowi Mozerowi za zawsze chętną i hojną pomoc...

Wniosek o wotum nieufności DLA RZĄDU MAC DONALDA
LONDYN. (PAT) - W przepelnionej sali obrad Izby Gmin, pośród oklasków konserwatystów i ironicznych okrzyków Labour Party, premier Baldwin zgłosił wniosek...

Proces „Upiora z Düsseldorfu”
BERLIN. (PAT) - Proces przeciwko masowemu mordercy Kürtenowi w szybkiem tempie zbliża się ku końcowi. W sobotę ukończone ma być przesłuchiwanie świadków.

Wszystkie jednakże wyrazić najmniejszą chęć kupienia czegośkolwiek, a już jak z pod ziemi zjawia się, uśmiech młodzieńca lub panienka, zanotujcie wybraną rzecz i ceremoniją skończona.

Wielkanoc na Riwjerze

Przed uporczywą, powracającą wciąż zimą schronić się gdzieś, uciec... Zapomnieć, co to grypa, katar, przeziębienie!
Wyrzucić się nareszcie na słońcu. odetchnąć pełną piersią? Ale jak i gdzie? - Pójść trzeba wiosnie na spotkanie, daleko poza Alpy, nad lazurę morza Śródziemne.

Parę minut od Monte - Carlo leży Eze-Sur-Mer, malownicza miejscowość zakryta palmami daktylowymi, cytrynami i... sosnami!
Wysoko, na skale było tu ongiś gniazdo piratów, a jeszcze dawniej świątynia bogini Izdy (stąd nazwa Eze.) - Dziś są tu wspaniałe, olbrzymie ogrody - parki, do których wstęp dozwolony jest tylko wyjątkowo za opłatą na jakolwiek cel dobroczynny.

Wystarczy jednakże wyrazić najmniejszą chęć kupienia czegośkolwiek, a już jak z pod ziemi zjawia się, uśmiech młodzieńca lub panienka, zanotujcie wybraną rzecz i ceremoniją skończona. Za godzinę będzie wszystko dostarczone do domu. Możliwie zamienić, oddać - nikt się o to nie pogawia i nie robi wam awantury.

Nice et du sud-est - najwspanialszy dzielnik Riwjery poświęcił całe kolony na opis tego, gdzie Charlot mieszka, co je, co powiedział... Zbiornice autografów oblegają hotel „Majestic”, Charlot jest u wszystkich na ustach.

Wszystkie jednakże wyrazić najmniejszą chęć kupienia czegośkolwiek, a już jak z pod ziemi zjawia się, uśmiech młodzieńca lub panienka, zanotujcie wybraną rzecz i ceremoniją skończona.



# BANK FRANCUSKI A ZŁOTO SOWIECKIE

# ZE ŚWIATA

### INTERESUJĄCY PROCES W NOWYM YORKU

W tych dniach sąd stanowy w Nowym Yorku rozpoczął przesłuchiwanie w związku z niezwykle interesującym procesem Banku Francuskiego, a dotyczącym przesyłki złota dowieszonego do Ameryki w roku 1928. Historia tego transportu przedstawia się następująco. Przed trzema laty nadeszła do portu Nowojorskiego, pod adresem dwóch banków amerykańskich, przesyłka złota wartości 5.200.000 dolarów. W kilka dni potem, kiedy wiadomość o nadejściu przesyłki stała się głośna, znana firma amerykańskich adwokatów: Edwards, Schott, Sherman i Lion zwróciła się do sądu federalnego z żądaniem, aby przesyłka została skonfiskowana. Wspomniana firma wniosła to żądanie w imieniu Banku Francuskiego. Posel francuski w Waszyngtonie, natychmiast poinformował rząd amerykański o powodach, jakie skłoniły Bank Francuski do tego kroku, zaznaczając, że bank występuje w tym wypadku, jako osoba zupełnie prywatna. Okazuje się, że w latach 1915 — 1917 Bank Francuski uzyskał w Rosji znaczne zapasy złota, ogólnej wartości 5 milionów dolarów. Złoto to złożył Bank Francuski w rosyjskim banku państwowym.

Bank Francuski nie twierdzi, że przesyłka, której skonfiskowanie usilnie się domaga, zawiera owe złoto z czasów 1915 — 1917 roku, ale oświadcza, że wobec tego, że Sowiety nie chcą oddać zapasów złota, które Bank Francuski zakupił w dawnej Rosji, ma specjalne prawa i pretensje do złota dowieszonego do Ameryki. Żądanie Banku Francuskiego, wywołało liczne protesty ze strony rządu sowieckiego. W połowie kwietnia 1928 roku, złoto sowieckie dowieszone do Ameryki, przeładowane zostało z okrętów na niemiecki parowiec „Dresden”. Parowiec ten odpiął potajemnie z portu nowojorskiego i na pełnym morzu znowu przeładowano złoto na okręt sowiecki. Jednakowoż natychmiast po odwiezieniu złota przez holenderskich, prasa amerykańska oznajmiła, że pełnomocnicy Banku Francuskiego zamierzają wycożyć w tej sprawie proces, który też odbędzie się nie zadługo przy udziale sędziów przysięgłych. Obie strony zastąpione są wybitnymi adwokatami. Jako rzeczoznawca Banku Francuskiego, wyjechał do Nowego Yorku b. rosyjski wiceminister spraw zagranicznych i profesor uniwers. petersburskiego, B. Nolde.

### JAK WYGLĄDAĆ BĘDZIE MOSKWA W ROKU 1943?

Wystawa planów miast, jaka odbyła się onegdaj w Moskwie, wzbudziła wielkie zainteresowanie projektami nowych planów, opracowanych dla stolicy dzisiejszej Rosji sowieckiej — Moskwy.

W tych dniach odbyła się na wspomnianej wystawie dyskusja o rozbudowie Moskwy, w której wzięło udział kilku architektów, projektujących plany dla nowej Moskwy. Według projektu opracowanego przez architekta Orleańskiego, Moskwa liczyć będzie w latach 1932 — 1933 3 miliony mieszkańców. Liczba ta jednakowoż pozostaje niezmienną i na rok 1943. Architekt Orleański wskazuje na to, że industrializacja Moskwy będzie się z czasem rozwijała powolniej, aniżeli dotychczas, a zapotrzebowanie sił roboczych, pokryje samo miasto z wewnętrznych rynków pracy. W roku 1943 nie będzie w Moskwie ani jednej gospodyni, ani jednej służącej. Wszystkie kobiety będą pracowały zarobkowo, a całe życie będzie upowszechnione.

Według wyników ukończonego obecnie spisu ludności, Moskwa liczy 2800000 mieszkańców. W ciągu ostatnich pięciu lat liczba ta wzrosła o 30 proc., a to głównie wskutek rozrostu sześcianu architektury Orleańskiego, że Moskwa posiadać będzie w roku 1943 tylko trzy miliony mieszkańców, jest dość wątpliwe. W dyskusji zabrał również głos architekt leningradzki, prof. Ilijin, który jest autorem planów rekonstrukcji Leningradu, Iwanowo — Wołnieńska i innych miast. Zdaniem jego Moskwa osiągnie w roku 1943 liczbę 3500000 mieszkańców, a nawet można przypuszczać, liczbę tę przekroczy.

Architekci Gornij i Efroz, wypowiedzieli swój projekt, dotyczący centrum Moskwy, po jej rekonstrukcji. Według projektu wydziału planowego i projektu architektury Kurta Mayera, mają stanąć w centrum Moskwy gmachy rządowe, natomiast budowle centralnych związków i trusty umieszczone być mają w dalszych dzielnicach miasta, w których nie będzie ani jednego domu prywatnego. Architekci Efroz i Gornij wypowiedzieli swe obawy, czy takie odłączenie terytorjalne instytucyj, nie doprowadzi do biurokratyzacji aparatu państwowego.

### NOVA STACJA NADAWCZA W PARYŻU

W Limbours, odległym o 30 km. od Paryża ma być wybudowana nowa stacja nadawcza zamiast dotychczasowej „Poste Parisienne”. Długość fali ma być w granicach pomiędzy 250 a 560. Stacja ta otrzymać ma moc minimum 60 kw. tak, że będzie mogła być słyszana w całej Europie Zach. jak również w Afryce Północnej. Stopień modulacji wynosić będzie 100 proc. Antena będzie rozpięta na dwóch wieżach o 120 mtr. wysokości każda.

### 30 DZIENNIKARZY PRZECIW CHAPLINOWI

Na uroczystą premierę prasową ostatniego filmu Chaplina „Światła miasta” w Monte Carlo nie zjawił się ani jeden dziennikarz. Nie zamieszczono również na drugi dzień po premierze wzmianki o filmie. Dziennikarze zemścili się w ten sposób na Chaplinie za jego nietakt. Komik zaprosił ich bowiem na konferencję prasową do hotelu, w którym się zatrzymał. O oznaczony godzinie przyjął gości jednak sekretarz Chaplina i oświadczył zebrałym dziennikarzom, że „pan Chaplin pierwszych miejsc zespołowych, 8 drugich, oraz 4 trzecie miejsca zespołowe. Amazonski polski wyjeżdżały zagranicę oficjalnie jeden tylko raz w roku 1929 do Budapesztu, gdzie startowały w dwóch konkursach, zdobywając dwie I-sze nagrody, jedną III i jedną IV, oraz jedną nagrodę V, razem pięć nagród.

nie ma czasu”, — ale polecił jemu udzielić prasie informacji. — Dziennikarze opuścili natychmiast hotel z okrzykami: „nie damy z siebie kpic”!

### SWEDZKI CHIRURG ZSZYWA SERCE

W tych dniach dokonano w Sztokholmie niezmiernie interesującego zabiegu chirurgicznego. Oto w czasie bójki w szkole jeden uczeń pchnął swego kolegę tak silnie nożem w serce, że szczyroryk utkwił w komorze sercowej. W szpitalu przystąpiono natychmiast do operacji. Młody chirurg dr. Ernest Bergenfeldt, po otwarciu pierśi ranego i po usunięciu dwóch żeber zdołał zaszyć ranę w komorze sercowej, a tem samem uratował życie chłopca. Następną noc i dzień chłopiec znajdował się w stanie bardzo ciężkim, przesilenie jednak minęło szczęśliwie i jest nadzieja zupełnego polepszenia zdrowia.

### RADJO WILEŃSKIE

PIĄTEK, DNIA 17 KWIETNIA  
11,58: Sygnal czasu i hejnał krakowski.  
12,05 — 12,50: Koncert popularny (płyty) go 11) Fein — Zaczarowany saksofon.  
13,10: Kom. meteor.  
14,50 — 15,15: Lekcja francuskiego z Warsz.  
15,30 — 16,10: Odcz. dla maturzystów z Warsz.  
16,10 — 16,15: Kom. dla żegluga z Warszawy  
16,25 — 16,30: Progr. dzienny  
16,30 — 17,00: Koncert życzeń (płyty)  
17,00 — 17,15: „Tragedja ludzi uczulonych” — feljton z Warsz. — wygl. Grubiński  
17,15 — 17,40: „Powstanie listopadowe na Litwie” — odczyt z Warsz. wygl. prof. H. Mościcki  
17,45 — 18,45: Muzyka lekka z Warsz.  
18,45 — 19,00: Kom. LOPP-u  
19,00 — 19,15: Kwadrans akademicki  
19,20 — 19,35: „W świetle rampy” — nowości teatralne o młoi Tadeusz Łopalewski.  
19,35 — 19,40: Progr. na sobotę.  
19,40 — 19,55: Pras. dziennik radj z Warsz.  
20,00 — 20,15: Pogadanka muzyczna z Warszawy  
20,15: Koncert symfoniczny z Warszawy w przerwie „Przełaz filmowy” ze studia RW.  
Po koncercie komunikaty z Warszawy

### SOBOTA, DNIA 18 KWIETNIA

11,58: Czas.  
12,5 — 12,50: Muzyka popularna (płyty)  
13,10: Komunikat meteorologiczny.  
15,30 — 15,50: Odczyt dla maturzystów z Warszawy.  
15,50 — 16,10: „Honoratka” — odczyt z Warszawy wygłosi N. Hile.  
16,10 — 16,15: Komunikat dla żegluga z Warszawy.  
16,15 — 16,20: Program dzienny  
16,20 — 16,40: „Mała skrzyneczka” — listy dzieci omówi Ciocia Hala.  
16,43 — 17,15: Koncert z Warszawy.  
17,15 — 17,40: „Człowiek a ziemia” — odczyt z Krakowa, wygłosi prof. J. Nowak  
17,40 — 18,45: Audycja i koncert dla dzieci z Warszawy.  
18,45 — 19: Komun. Wil. Tow. Org. i Kółek Rolniczych.  
19 — 19,30: Reportaż z cyklu „życie na prowincji” i wizyta u... Prowadzi: Antoni Bohdziewicz.  
19,30 — 19,40: Program na niedzielę i rozmaitości.  
19,40 — 19,55: Prasowy dziennik radjowy z Warszawy.  
20 — 20,15: „Bohaterskie niepodziękanki” — felj. z Warszawy wygłosi A. Bortkiewicz  
20,15 — 20,30: Skrzynka techniczna z Warszawy.  
20,30 — 20,45: Muzyka lekka z Warsz.  
22 — 22,15: „Na widnokręgu” z Warszawy  
22,15 — 22,55: Koncert chopinowski z Warszawy.  
22,55 — 23: Komunikat z Warszawy.  
23 — 24: Transm. z teatru artystycznego z Warszawy.

### KSIĄŻKI WŁADYSŁAWA STUDNICKIEGO

DO NABYCIA W KSIĘGARNI ZAWADZKIEGO  
ZARYS STATYSTYCZNO-EKONOMICZNY ZIEM POŁNO-CNO-WSCHOD. 1922 r. 4 zł.  
WSPÓŁCZESNE PANSTWO LITEWSKIE 1922 R. 2 zł.  
REFORMY I PRZEWROTY AGRARNE EUROPY POWOJENNEJ I POLSKI 1926 ROK, 10 ZŁ.  
„POLITYKA POLSKA I ODBUDOWA PANSTWA” odpowiedź na książkę Dmowskiego — 2 zł.  
ZAGADNIENIE USTROJOWE, PROJEKT KONSTYTUCJI DECENTRALISTYCZNEJ 1928 ROK, 3 ZŁ.  
Z PRZEŻYĆ I WALK — 10 ZŁ.  
ZIEMIE WSCHODNIE I WARUNKI ICHROZWOJU 1929 R. — 4 ZŁ.  
DALEKI WSCHD W POLITYCE ŚWIATOWEJ 1930 R. — 5 ZŁ.

### MIEJSKIE SALON MIEJSKA

Od dnia 15 do 19 kwietnia 1931. włącznie oędzie wyświetlany film.  
„GWIAZDZISTA ESKADRA”  
W rolach głównych: Uroczka Baška Orwid, Jana Krysta, Janusla Halny i Jeż Kobusz.  
Kasa czynna o g. 3.30. Początek seansów od g. 4-ej. Następný program: „Włosna uczu”  
Cena biletów w Parter 60 gr. Balkon 30

### DZWIĘKOWY KINO TEATR „HELIOS”

„HELIOS”  
UL. Wileńska 38  
Tel. 926.  
Wkrótce największe przeboje wszechświatowe

### KINO „P A N”

„P A N”  
Wielka 42.  
Dziś! Arcysensacyjny przeboj dźwiękowy! Potężne arcydzieło Abia Gance'a. p g id i Flammarion... Dramat miłosny i tragedia ludzkości agronoznej zagłada. W rolach głównych: Abel Gance, Gollette Darfeull i inni.  
Nad program: Tygodnik dźwiękowy „Foka”. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świąt, o godz. 1-ej. Na 1-szy seans ceny zniżone

### Kino-Teatr „STYLOWY”

„STYLOWY”  
Wielka 36  
Dziś! Wielki nad wyjązny program Najnowsze arcydzieło 1931 r. W rol. gl. Ken Maynard. Nad program! Nowe wydanie polskiej produkcji w g. Biłgańskiego p. t. Salonowo-erozyjny dramat w 12 akt. w rol. głównych Igo Sym i Marja Barcelklewiczówna i Kazimierz Junosza-Stepowski

Od dnia 15 do 19 kwietnia 1931. włącznie oędzie wyświetlany film.  
„GWIAZDZISTA ESKADRA”  
W rolach głównych: Uroczka Baška Orwid, Jana Krysta, Janusla Halny i Jeż Kobusz.  
Kasa czynna o g. 3.30. Początek seansów od g. 4-ej. Następný program: „Włosna uczu”  
Cena biletów w Parter 60 gr. Balkon 30

Dziś! Arcysensacyjny przeboj dźwiękowy! Potężne arcydzieło Abia Gance'a. p g id i Flammarion... Dramat miłosny i tragedia ludzkości agronoznej zagłada. W rolach głównych: Abel Gance, Gollette Darfeull i inni.  
Nad program: Tygodnik dźwiękowy „Foka”. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świąt, o godz. 1-ej. Na 1-szy seans ceny zniżone

Wkrótce największe przeboje wszechświatowe „Na zachodzie bez zmian” i „Pod dachami Paryża”

Dziś premiera! Charles Bickford, Fred Kohlen, Rymond Hatton zaprezentują się naszej Sz. Publiczności w zeroekranowym dźwiękowcu p. t. TRZEJ CHRZEŚCINI OJCOWIE w-g powieści B. Kyna. Nad program: Re-ela yjne dodatki dźwiękowe. Dla młodzieży dozwolone. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.30, w dniu świąt, o g. 2-ej. Na 1-szy seans ceny zniżone

Hallo! Hallo! Dwa słowa — Tysiąc wrażeń.  
Indyjski Grobowiec  
Niesmiertelna dzieła Joe May. Wielka epopeja miłości i poświęcenia W rolach głównych 7 osób u ekranu: Mia May, Conrad Veidt, Lia de Puti, Paul Richter, Bernard Goetke, Erna Morena i Olaf Fons. Ilustracja muzyki znana orkiestra symfoniczna pod batutą prof. A. Jadrłwera. Początek seansów o godz. 3-ej. W dniu świąt o godz. 1-ej. Ceny zniżone tylko na 1-szy seans. Biletów honorowe nie ważne

Dziś! Wielki nad wyjązny program Najnowsze arcydzieło 1931 r. W rol. gl. Ken Maynard. Nad program! Nowe wydanie polskiej produkcji w g. Biłgańskiego p. t. Salonowo-erozyjny dramat w 12 akt. w rol. głównych Igo Sym i Marja Barcelklewiczówna i Kazimierz Junosza-Stepowski

# SPORT

### 730 nagród polskich jeźdźców

ZDOBYTYCH NA KONKURSACH MIĘDZYNARODOWYCH  
W ciągu roku ubiegłego jeźdźcy polscy wyjeżdżali na dwa międzynarodowe konkursy hipiczne do Nicei i Rzymu. W Rzymie zespół nasz, składający się z 4 jeźdźców zdobył jedną II nagrodę, jedną nagrodę III, dwie nagrody IV, dwie nagrody V, oraz cztery dalsze nagrody, razem 11 nagród.

W Nicei przy współwiodnictwie siedmiu ekip zagranicznych, liczących 37 jeźdźców, Polacy zdobyli jedną nagrodę I, jedną nagrodę II, po dwie nagrody III i IV, pięć nagród V-tych, trzy nagrody VI-te oraz trzynastę nagród dalszych, razem 27 nagród na ogólną sumę 15000 franków.

W „Pucharach Narodów” zdobyliśmy jedną II-gą nagrodę na zawodach w Warszawie. Od pierwszego wyjazdu zagranicę naszych jeźdźców w roku 1923 Polska brała udział do chwili obecnej w 28 zawodach międzynarodowych, mianowicie: w 8 w Nicei, 4 w Rzymie, 1 w Lucernie, 1 w Paryżu, 1 w Fontainebleau, 2 w Londynie, 1 w Neapolu, 1 w Mediolanie, 1 w Brukseli, 1 w Amsterdamie, 1 w Hilversum, 4 w Nowym Yorku, 1 w Budapeszcie, oraz 1 w Rydze. Zawodnicy polscy zdobyli w tych konkursach 67 pierwszych nagród, 62 drugie nagrody, 66 trzecich nagród. 71 czwartych na ogół, 53 piąte nagrody, 42 szóste nagrody, oraz 359 nagród dalszych, razem 730 nagród. Oprócz tego w „Pucharach Narodów” jeźdźcy nasi zajęli 7

# SPORT

### 730 nagród polskich jeźdźców

ZDOBYTYCH NA KONKURSACH MIĘDZYNARODOWYCH  
W ciągu roku ubiegłego jeźdźcy polscy wyjeżdżali na dwa międzynarodowe konkursy hipiczne do Nicei i Rzymu. W Rzymie zespół nasz, składający się z 4 jeźdźców zdobył jedną II nagrodę, jedną nagrodę III, dwie nagrody IV, dwie nagrody V, oraz cztery dalsze nagrody, razem 11 nagród.

W Nicei przy współwiodnictwie siedmiu ekip zagranicznych, liczących 37 jeźdźców, Polacy zdobyli jedną nagrodę I, jedną nagrodę II, po dwie nagrody III i IV, pięć nagród V-tych, trzy nagrody VI-te oraz trzynastę nagród dalszych, razem 27 nagród na ogólną sumę 15000 franków.

W „Pucharach Narodów” zdobyliśmy jedną II-gą nagrodę na zawodach w Warszawie. Od pierwszego wyjazdu zagranicę naszych jeźdźców w roku 1923 Polska brała udział do chwili obecnej w 28 zawodach międzynarodowych, mianowicie: w 8 w Nicei, 4 w Rzymie, 1 w Lucernie, 1 w Paryżu, 1 w Fontainebleau, 2 w Londynie, 1 w Neapolu, 1 w Mediolanie, 1 w Brukseli, 1 w Amsterdamie, 1 w Hilversum, 4 w Nowym Yorku, 1 w Budapeszcie, oraz 1 w Rydze. Zawodnicy polscy zdobyli w tych konkursach 67 pierwszych nagród, 62 drugie nagrody, 66 trzecich nagród. 71 czwartych na ogół, 53 piąte nagrody, 42 szóste nagrody, oraz 359 nagród dalszych, razem 730 nagród. Oprócz tego w „Pucharach Narodów” jeźdźcy nasi zajęli 7

### KAZIMIERZ LECZYCKI

# DWUDZIEŚTY (POWIEŚĆ)

Prawa przedruku i przekładu zastrzeżone.  
Począł, że jest młnchem, uwolnionym z więzienia — klasztoru. Czytał, że może wybuchnąć wojna. Wiedział, że nie będzie mógł jej ominąć. Znicz wyrwany przez Zachód tkwił w nim jeszcze zbyt mocno. Jął więc zrywać dzień za dniem chwilę za chwilą. Najszustniejszy, najbardziej proroczy głos instynktu ostrzegł go przed dalszym marnowaniem młodości. W ciągu 2-óch lat przeżył wszystko i skosztował wszystkiego. Kiedy wojna wybuchła — życie nie miało już tajemnic!  
Tęsknił w okopach, w szpitalu i na postojni. Jak każdy Polak był więcej przywiązany do Zachodu, niż do własnej Ojczyzny! Marzył o chwili, w której chociaż na tydzień, na dwa, na trzy wpadnie jeszcze do Ville Lumiere, raz jeszcze przeleci kontynent z północy na południe, ujrzy wschód słońca na linii Ventimille — Genua... i wróci do rodzimej szczyzny!  
Ach, jakże teraz jest inaczej! Jakże inaczej! Zachód przysnął się do Cieszyna, ale śmiech odsunął się o

setki mil! Więcej go było w Jaworowie, niż tutaj! W dawnym ruskim po ciągu kolei Warszawa — Wiedeńskiej pustki zupełnie. Ani apostołów, ani szpiegów! Wielkie myśliśkie koto hi storji rozmożło duszę ludzką na drobny szary, smutny, na wszystko zobojeźniący proch! Trochę byłych ludzi z byłej Austrii, różnej narodowości i jednego żargonu. Trochę optymistów z typu „nasi zwyciężają”, unikających przerezonie rande — vous ze strażą celną nowych państw! Trochę szorstkiej i gburowatej służby kolejowej, opłacanej artystycznymi koronami. Im bliżej pociąg dopelzał do Wiednia, tem było dżdżyszej i zimniej. W Wiedniu pogoda była już zupełnie niemożliwa, kiedy Nawrocki odsukał jakiś hotel i zaspął w nim pociąg tyrolski.  
Nazajutrz zrana wyruszył na odszukanie swego Wiednia. Logicznie biorąc, musiałby być jeszcze bliższy, bo już bezmienny, nie-zaborczy! Tym czasem dostrzegł z przerażeniem, że Wiedeń umarł!  
Taki! Taki! Przed pięknym domem starych, dobrych znajomych (w gruncie rzeczy niezli ludzie) stał karawan! Wiedeń umarł, nie żyje, nie daje mu rozkoszy obcowania! I tu nie ten dawny, grzeszyny grzechem, aż z wieku

XVIII, ale ten dzisiejszy, ze spowie-dzią i pokutą za grzechy!  
Szare półma dżdżu spływają na domy, spowijają szarpane przez wiatr latarnie, nakładają szare futerały na zziębłych i śpięzących. Pustka! Trochę samochodów i zupełny brak ludzi. Szukając w pamięci drogi do głównych arterij, Roman przypomniał sobie „rok 1913”!  
I miesiąc był inny, a cóż dopiero historia! Jeszcze prawie letnie słońce, choć już październikowe, stało sobie spokojnie nad Praterem. Gromadki oficerów z jesiennych manewrów i Krzyż — leśniczanek spacerowały tu i tam... liście padały cicho i tak ładnie grały orkiestry... państwo uśmiechu i przyjaźni rozpoczęło się właśnie... dobry, kochany, trochę operetkowy (ale co to komu szkodzi) staruszek jechał zwolna wśród swego kochanego ludu!  
Wszystko było takie miłe, serdecz-ne i szczęśliwe... oprócz Nawrockiego! bo musiał nienawidzić, a nie mógł! Synpatja do Wiednia wdierała się wszystkimi porami do serca, jak moda podczas powodzi! Nucił „widzieliśmy cztery orły”, ale i to nie pomagało. Ten orzeł był stanowczo sympatyczniejszy od pozostałych. Nie był —

to cham, który gwałci, ale piękna kobieta, która zdradza!  
Miłość i nierawieś towarzyszyły apostołowi podczas całego pierwszego pobytu w Wiedniu! Teraz czuł już tylko żal i wstręt do rozkładającego się ciała w trumnie. Jakimże straszliwym dysonansem na tle dawnego cyrarskiego Wiednia jest Wiedeń dzisiejszy. Nie może przecież zbłądzić w tę dzielnicę, a jednak szuka nazw ulicznych. Dawniej orientował się według nurtu powozów i ludzi, płynących w każdym mieście, w kierunku arterij głównych. Ale teraz?! Zwiększone odstępy pomiędzy domami są właściwie jedynym śladem z życia wielkomiejskiego. Grupy głodnych cieni snują się dokoła niego ze straszliwym pytaniem, — „dlaczego właściwie tak się stało?!” Wiedeń, jego dawny, kochany, zaborczy Wiedeń umarł powrotnie! Narodził się jakiś nowy Wiedeń, Wiedeń — karykatura, trup! Począł nagle ku niemu gwałtownie niechęć! Kochał teraz swój dawny Wiedeń, przeciwko któremu spiskował i który zniszczył nareszcie!  
Tak, tak! „Widzieliśmy cztery orły, jak w górę wlatwały!” Jest człowiekiem zwycięstwa, od listopada 1918-go roku, atomem zwycięskiej Enten-

ty! I chwala Bogu!... straszliwy przeżyty film wojenny snuje się pomiędzy domami — pomnikami kłęski. Bratobójstwo, rabunki, egzekucje, rekwizycje sumienia! I te odezwy, akty! Dajłyby już swoje teksty ekscelencje jakiemuś niemiastkowski z Łodzi, żeby im chociaż styl poprawił! Spoliczkowały gramatykę... i Narod!... i nie zauważyły Nawrockich, ukrytych wśród milionów, zgjętych karków!  
...ale te dzieci, dzieci wiedeńskie... idą, przechodzą parami... strach jest spojrzeć w te twarzyczki z szarego wosku o ogromnych, smutnych oczkach... Czyby nie można było tak wykonywać historii, żeby chociaż dzieci mogły nie cierpieć za winy przadziadów swoich?!

Idzie tak ciągle w fałszywym kierunku, wśród sklepów zamkniętych i ciemnych. Grupa ludzi z krzyżem i chorągiewkami majacząc zaczyna wśród mgły! Manifestacja, ach, nie... pogrzeb. Kilka trumien na jednym karawanie i kilka rodzin razem płaczących! Słusznie... oszczędnością i...  
Cienie ludzkie miały nie odpowiadając na pytania! Sam odnalazł jakąś kawiarnię dużą i pełną... krzesła! Na końcu sali, w pobliżu kontuaru, ukrytego grubą warstwą kurzu, siedzia-  
ło 2-óch ludzi, pogrążonych w czytaniu! Ciska była tu ta sama, co i na ulicy... deszcz i mgła tłumy niecierpnie odgłosy syren samochodowych.  
Roman poprosił o kawę, ale żaden z czytających nie zwrócił na to najmniejszej uwagi. Podniósł głos o dwa tony wyżej — ten sam skutek! Ośmieszając sam siebie, zagroził, że wyjdzie z kawiarni i ukarze zakład strata zarobku na szklance kawy.  
Obaj staruszkowie milczeli dalej, jak zakleci! Wówczas przodesz do nich, na sposób oficera, którego rozkaz nie usłuchano i... cofnął się nagle... na stole leżała gazeta z wprawy-różną fotografią bardzo dawnych rzeczy... orszak pięknych chłopców, w mundurach huzarskich wyrusza pod Custozę, czy Sadowę... a może to nawet i jego pułk?!... pułk idzie przez jakieś małe miasteczko, wzdłuż niskich, białych murków i kwieciana kwiatów i dziewcząt. Staną nad małą trumienką cudzego szczęścia i głosem niegrzecznym, aroganckim powiedzieli im, że jest zmarzynięty, głodny i że zapłaci, ile tylko zechce, za szklankę kawy, dobrej, gorącej kawy wiedeńskiej.  
(D. C. N.)